GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — N^er. 83. — 15. lipca 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Białéj dnia 9. lipca.* —

Dnia 5. b. m. o pół do trzeciéj god. po południu wybuchnął tu w jednym domu zajezdnym na przedmieściu pożar, którym 20 numerów z przyległémi zabudowaniami, razem do 50 budynków spłonęło. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy, ponieważ kilka wielkich zabudowań, a między innémi 3 domy zajezdne i dwa domy dla przesyłania towarów, ostatnie z towarami, zgorzały. O gaszeniu nie można było pomyśléć, ponieważ nie było wody a gorąco było bardzo wielkie. Ludzie musieli myśléć o ochronie własnego życia. W godzinę leżało już wszystko w perzynie. Z wielu uszkodzonych ludzi tylko jedna kobiéta życie utraciła. Dziś jeszcze tu i ówdzie tleje. Powały, sklepienia, mury i kominy walą się, ponieważ pożar strawił wszelkie wiązania i ściany się rozchodzą. Gorąco było tego dnia w południe 26 stopni w cieniu od strony północnéj.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Nadeszłe do Londynu listy z Nowego-Yorku, dochodzą do d. 1. czerwca. Rezolucyje pana Clay względem zabrania depozytów z banku Zjednoczonych Stanów, wniesione w senacie washingtońskim d. 28. maja, zostały powtórnie odczytane, albowiem zgodziło się na to 25. przeciwko 18 głosów; podług tychże, wszystkie depozyta pieniężne związku powinny być po piérwszym lipca 1834 wnoszone tylko do banku Zjednoczonych Stanów lub onegoż podrzędnych. Przeciwnie zaś izba reprezentantów naganiła mocno opór banku w złożeniu pełnomocnikom izby książek swoich. Jedna z rezolucyj utrzymuje prawo izby, zmusić bank do złożenia książek i udzielenia izbie każdego przez izbę żądanego objaśnienia, a podług drugiéj, mowca izby powinien dać rozkazy do uwięzienia prezydenta banku Nicholas Biddle, jakoteż trzynastu dyrektorów banku, i przystawić ich dla odpowiedzialności przed izbę. Poczém wniósł p. Quincy Adams na przeciw-rezolucyje, aby powyższe rezolucyje ogłosić za sprzeciwiające się konstytucyi, co 146 głosami przeciwko 65 odrzucono a odroczenie posiedzeń do d. 7. uchwalono 139 głosami przeciwko 83.

Hiszpanija.

Najnowsze gazety paryzkie z d. 29. czerwca (odebrane w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność), zawiérają wiadomości z Madrytu, podług których nastąpiło istotnie zapowiedziane mianowanie hr. Torreno ministrem skarbu w miéjscu p. Imaz; królowa rejentka mianowała także 86 procerów państwa.

Globe angielski zawiéra następujące prywatne wiadomości z Madrytu z d. 4. czerwca: Nie są jeszcze wiadome imiona grandów, których kwalifikacyje ich do tego upoważnią, aby w izbie wyższéj zasiadali, mianowano atoli komisyję królewską, aby ich prawa rozpoznać. Dowiaduję się, że liczba grandów, których majątek może być wolny od sekwestracyi sądowéj, tak jest szczupła, że komisyja widziała się być zmuszoną bardzo obszernie tłómaczyć królewski statut, aby złożyć izbę procerów. Nie wiadomo, czyli Zea Bermudez będzie wybrany jako piérwszy były minister; miałby on do tego prawo i idzie teraz o to, czyli tego pana wynieść na procera, lub posłać go na wygnanie. Bardzo wielu jest tego zdania, ponieważ jak mówią, ma zawsze przystęp do królowéj i wielki na nię wpływ wywiéra; dowiedziałem się atoli, że gdy się p. Martinez de la Rosa w téj mierze pytano, dał prawą odpowiedź: Mój rząd niechce nikogo skazywać na wygnanie; niechaj ustawy wydadzą wyrok na tych, którzy będą winnymi.“

Rząd rozkazał wstrzymać na niejaki czas służbę dyliżansów z Madrytu do Sevilli, ponieważ cholera panuje w Xeres i Carmona. Dziennik *Sentinelle*, wychodzący w Bajonnie, z d. 26. czerwca powiada, że ta cholera grasuje w 11 miastach.

Daléj donosi toż samo pismo: P. Martinez de la Rosa otrzymał od króla Ludwika Filipa wielki krzyż legii honorowéj a od Dom Pedra order Chrystusa. Poseł rossyjski p. Oubril, za przykładem posła c. k. austryjackiego hr. Bru-

netti, i król. pruskiego ministra p. Liebermann wyjechał z Madrytu.

Korpus jenerała Rodil rozłożony jest od d. 17. czerwca w okolicy Madrytu, sam zaś jenerał bawi w stolicy.

Portugalija.

Chronica z d. 13. czerwca zawiéra wyrok Dom Pedra względem wyborów deputowanych do kortezów; do d. 12. lipca powinny być uprzednie rozporządzenia we wszystkich parafijach wykonane.

Podług liczby deputowanych z 11 prowincyj z wyspami azorskiémi i Madeirą ludność mieszkańców Portugalii, niezawiśle od jéj osady w Azyi i Afryce, wynosi prawie 3,325,000 dusz.

W Lizbonie panuje, po wiadomém zdarzeniu w d. 27. maja w teatrze, spokojność, albowiem niechętni jeźli jacy są, wstrzymywani są od przewyższającéj liczby szanownych i dobrze myślących obywateli. Rodzina królewska była znowu na operze, przyjęta z nadzwyczajnémi oklaskami. Jakem to napisał, przybył cesarz do miasta dla odprawienia mustry na placu Rocio z różnémi korpusami lizbońskich ochotników jazdy i piechoty, razem 10000 ludzi, i wynurzenia onym życzenia do zaszczytnego ukończenia wojny domowéj, podziękowania za ich usługi, rozwiązania wszystkich korpusów i nadania onym spokojności po trudach kampanii.

Podczas gdy rząd zajmuje się ustaleniem dopiéro co zaprowadzonych wolnych instytucyj, przygotowaniem do otworzenia posiedzień kortezów, lub udzieleniem nowemu albo raczéj przywróconemu dawnemu porządkowi rzeczy swojéj sankcyi, zagrożeni jesteśmy powracającém się złem fizycznem; w ostatnich bowiem dniach, zdarzyło się w Lizbonie kilka wypadków cholery, chociaż łagodnego charakteru.

Okręt Pike przywiózł do Londynu wiadomości z Lizbony, do d. 15. czerwca dochodzące. Młoda królowa zamierza z wielkim orszakiem odwiedzić Oporto, drugie miasto królestwa.

Jeden z okrętów, przybyłych z Lizbony do Portsmouth, Betsey, wiozący 200 hiszpańskich emigrantów, odpłynął znowu z tamtąd do Hamburga, gdy się podróżni rozmówili z orszakiem Don Carlosa. Wiadomości, jakie wspomnione okręty z Lizbony przywiozły, bardzo są zaspokajające względem stanu kraju. Spokojność była wszędzie przywrócona, i Dom Pedro rozwiązał gwardyją narodową lizbońską, liczącą 7000 ludzi, ponieważ nie potrzeba jéj czynności. List z Lizbony z d. 14. czerwca, umieszczony przez dz. *Times*, namienia o bardzo silnéj korespondencyi, zaszłéj między rządem hiszpańskim a portugalskim, względem karlistów, którzy teraz w Anglii wylądowali. P. Martinez de la Rosa miał żądać, aby niedozwalać tym ludziom wsiąść na okręty, lecz dawszy onym pewne od rządu hiszpańskiego wsparcie, rozdzielić ich po środkowych miastach kraju, i aby tym, którzy okażą chęć do powrotu, dozwolić tego na mocy nastąpić mającéj amnestyi; rząd portugalski obowiązuje się być odpowiedzialnym za skutki ich postępowania. Atoli lord Howard de Walden, zawiadomiony o téj korespondencyi, przemógł, ponieważ ci ludzie znajdują się pod opieką angielskiéj bandery, poczém wsiedli oni na okręt.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Hr. Medem, nowo mianowany rossyjski sprawujący interesa, przybył do Londynu d. 24. czerwca. Towarzyszy mu hr. Tołstoy, który dawniéj był już sekretarzem rossyjskiego poselstwa w Londynie.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 20. czerwca wszczęła się mowa o rodzajach kary i stosunku między wychowaniem a zbrodniami. — Lord Wharncliffe zrobił wniosek, dotyczący się kar drugiego rzędu, t. j. wszystkich kar, oprócz kary śmierci, a mianowicie względem stanu więzień; poczém zabrał głos lord Brougham, i gdy odpowiedział na mowę zacnego lorda, cofnął tenże swój wniosek.

Na posiedzeniu téjże izby w d. 23. czerwca wniósł margr. Westminster na drugie odczytanie bilu względem udzielenia wszelkich praw cywilnych Izraelitom (jak wiadomo został ten, że w d. 10. t. m. w izbie niższéj przyjęty), lecz doznał tak silnego oporu ze strony torysów, z których hr. Malmesbury wniósł na odczytanie go po sześciu miesiącach, przyczém wspiérali go hr. Winchelsea, arcybiskup kanterburski i margr. Westmeath, że ten bil, chociaż hr. Radnor za nim mówił, odrzucono 92 głosami (było 130 głosów przeciwko, a 38 za drugiém odczytaniem.)

W izbie niższéj wniósł w d. 20. czerwca p. Wood na powtórne odczytanie bilu względem przypuszczenia dissenterów do uniwersytetów. PP. Escourt i Herbert wnieśli zaś przeciwnie, aby bil po sześciu miesiącach był powtórnie odczytany, t. j. odrzucony; po długich rozprawach okazało się za bilem 321 głosów, a przeciwko temu 147. Wielkie wrażenie sprawiło przy téj okoliczności głosowanie, które gazety londyńskie oznaczają jako bezprzykładną polityczną zdradę. Sir G. Murray, członek z Perta-

hire, oświadczył podczas wyborów, że będzie głosował za przypuszczeniem dissenterów, i odniósł przez to zwycięztwo nad swoim rywalem; dzisiaj w izbie niższéj głosował przeciwko bilowi. W d. 21. ukończył wydział pracę względem bilu o ubogich; p. Bernal zdał sprawę wydziału przy okłaskach, a izba złożyła *pro forma* drugi wydział względem różnych uchwalonych poprawek, z czego na d. 27. czerwca ma być zdana sprawa.

Oświadczenie lorda Althorp na jedném z ostatnich posiedzeń izby niższéj, że zamierza odnowić zmuszający bił irlandzki, sprawiło w Irlandyi wielkie wrażenie i rozjątrzenie. Pan O'Connell zdaje się chcieć korzystać z téj sposobności do wzburzenia na nowo umysłów. W d. 18. czerwca napisał on list do wyborców w Wexford, wzywając ich, aby wysłali repealera, nieprzyjaciela unii do izby niższéj; los Irlandyi jest teraz w waszych rękach i t. d.

Gazety z Nowéj Szkocyi z d. 20. kwietnia zawiérają proklamacyję tamecznego wielkorządzcy, donoszącego, że na prozbę tamecznéj władzy prawodawczéj do króla o zatrzymanie cła ochronnego dla tamtéjszego handlu drzewem do budowy, otrzymał od sekretarza do osad odpowiedź, że rząd nie ma bynajmniéj zamiaru przełożyć na teraźniéjszém posiedzeniu parlamentu zmianę w tych ustawach cłowych, i na przyszłość nie uczyni kroku w tym względzie bez rozpoznania dokładnie interesu osadników.

O przybyciu admirała Napier do Portsmouth, który zawinął tamże w d. 25. czerwca z rodziną swoją na fregacie Braganza z Lizbony, donoszą, że admirał z powszechną radością był przyjęty. Braganza zarzuciła tu kotwicę w Spithead i zatknęła potém banderę angielską, którą powitała, poczém okręt admiralski admirała portu odpowiedział na to powitanie i zatknął banderę portugalską. Z południa wysiadł admirał z rodziną swoją na ląd, powitany wystrzałem z dział. Admirał udał się do hotelu George śród oklasków mnóstwa ludu z Portsmouth. Słychać było niedawno, że p. Baring, jeden z teraźniéjszych reprezentantów z Portsmouth w parlamencie, miał przyjąć urząd i dla tego podda się nowemu wyborowi, i mówią, że to było głównym powodem do powrotu admirała, albowiem dawno sobie życzył być wybranym do parlamentu z Portsmouth, i już przed kilką laty wystąpił był tamże jako kandytat. Jeźliby p. Baring musiał zrzéc się tego miéjsca, tedy nie wątpią o wyborze admirała; teraz zamyśla on udać się do Londynu, a do Portsmouth powróci dopiéro na obchód uroczystości swojego zwycięztwa, odniesionego r. z. d. 5. lipca pod przylądkiem S. Vincent, poczém osadziwszy w Brest nadliczbowémi ludźmi Braganzy portugalskie okręty wojenne, które admirał Roussin z Lizbony uprowadził, popłynie z niémi w kilku tygodniach do Portugalii.

Francyja.

Trzynasty obwód wyborczy departamentu Sekwany wybrał ministeryjalnego kandydata, pana Garnon.

W St. Quintin został wybrany pan Fould, Izraelita, na deputowanego. To miasto jest piérwsze, które z pośród swoich izraelskich mieszkańców wybrało deputowanego.

Ministeryjalny dziennik *Journal de Paris* mówi o wyborach: Dzisiaj 26. czerwca są już prawie zupełnie wiadome wybory, albowiem z 459 członków izby wyborowéj wiadomo już 448. Dawniéjszą większość szacowano blizko na 250, oppozycyją na 150, część niepewnych na 50. Nieobecni musieli koniecznie liczbę zmienić, albowiem nie przewyższała nigdy, wyjąwszy przy dwóch okolicznościach, liczbę 400 obecnych członków. Dzisiaj stan ten rzeczy zmienił się w sposób następujący: Z dawnéj izby wystąpiło 162, z tych 162 utraciła opozycyja 82, stronnictwo pośrednie 15, większość 65 członków. Uważać należy, że tych 65 z większości wystąpionych członków bardzo wielka liczba, bo przeszło 30, dobrowolnie wystąpiło. Większą część innych zastąpili mężowie tego samego odcienia zdań. Co się dotyczé 82 członków opozycyi, wystąpiło 12 dobrowolnie, 70 oddalili wyborcy, a zastąpili ich mężowie całkiem przeciwnych zdań. Gdy damy opozycyi 90, większości 320, stronnictwu pośredniemu 50 głosów, tedy dojdziemy niejako prawdy, o ile można, do ocenienia właściwéj siły wzgromadzeniu. Miasto liczb 250, 60 i 150, mamy liczby 320, 50 i 90. Legitymistów, czyli tych, których tak zowią, jest blizko 15 i należy liczyć ich do opozycyi.

Zapowiadają, że nowa izba nie będzie na d. 20. sierpnia, jak dawniéj oznaczono, zwołana, lecz zbierze się już d. 31. lipca w dzień po uroczystościach lipcowych.

Dzienniki ministeryjalne donoszą, że książę Joinville pojedzie w piérwszych dniach sierpnia do Brestu na popis z swéj zdolności jako wychowaniec marynarki. Po tym popisie uda się królewicz do Lorient i wsiędzie tamże na pokład fregaty Syrene o 52 działach pod kapitanem Oysonville. Ta Syrena odprawi maleńką podróż do wysp kanaryjskich i azorskich.

podają, że Ludwik Filip ma zamiar, na przyszłą wiosnę posłać swojego syna do stanowisk francuzkich w Brazylii i w Antyllach.

Temps mówi: Instrukcyja sądu parów, acz powoli, postępuje. Straszna była liczba w mniemany spisek zawikłanych, albowiem wynosiła 5 do 600 osób. Z téj liczby rezultat badań uwolnił już 115. Pozostaje jeszcze w więzieniu przeszło 400, z których większa część niebawem, uwolniona od wszelkiego oskarzenia, będzie wypuszczona. Liczbę tych, którzy mogą być stawieni przed sądem, podają na 60 osób. Co się zaś dotycze samego spisku, zdaje się, iż jest odkryty; ma się on ograniczać na towarzystwie praw człowieka. Jedno zawikłanie jest dostateczne do onegoż zaostrzenia, mianowicie okoliczność, chytrego werbowania pewnéj liczby podoficérów wojska. Śledztwa w wielu pułkach naprowadziły sprawiedliwość na bardzo silne domysły.

Raport jenerała Voirol z Algiéru z d. 13. czerwca, umieszczony w *Moniteur* d. 29. czerwca, zaspokaja zupełnie o stanie osady. Handel wełną znowu się rozpoczął; równiny można bez zasłony wojska przebywać, a liczba żołniérzy w szpitalach wynosiła tylko połowę tego, co było w takim samym czasie r. z.; ta sama różnica była w 1832 i 1833.

Szwajcaryja.

Podług nowéj zurichskiéj gazety z dnia 25. czerwca zebrała się wielka rada dnia 23. czerwca, w skutek nadesłanych do prezydenta władzy związkowéj nowych not od graniczących ze Szwajcaryją państw niemieckich i włoskich, i od Pruss. Zrobiono wniosek i takowy przyjęto, aby natychmiast mianować komissyję, która, jak gazeta zurichska mówi, powinna rozpoznać wszystkie akta, dotyczące się paszportów, żądań umieszczonych w notach, i postępowania rady rządowéj względem obcych mocarstw i niemieckich zbiegów, i w téj mierze zrobić wniosek. Na piérwszego członka proponowano burmistrza Hirzel, lecz ten zwrócił uwagę, że jego stanowisko, jako referenta w tych sprawach, nie zgadza się ze stanowiskiem prezydenta komissyi. Wybrani zostali potém: pp. dr. Keller (na propozycyją Hirzla) na prezydenta, Hirzel, Wieland, Weiss z Fehralstorf, Hegetschweiler, M. Sulzer, Hurlimann, dawny wielkorządzca, Meyer, dawny radzca rządowy, Ulrich, wielki sędzia. Wnioski téj komissyi udzielono dnia 24. wielkiéj radzie. Komissyja na swojém rannem posiedzeniu wniosła większością głosów, aby na żądanie państw sąsiednich, w ich ostatnich notach umieszczone, postąpić odpowiednie; co się dotycze postępowania rady rządowéj, uznała większość, że niektóre nadużycia mogły zajść, ale że stanowisko i zadanie dla kantonu rządzącego nader były trudne. Burmistrz Hirzel rozwinął potém w mowie powody do wniosku komissyi, i starał się okazać, że honor Szwajcaryi nie może się na tém zasadzać, aby odrzucać żądania, do których dano powód, i że obowiązki ojcowskiego rządu wymagają mieć na względzie dobro i złe mieszkańców więcéj, jak opiekę cudzoziemców, którzy bardzo mało stali się tego godnymi. Po przymówieniu się kilku członków w tak ważnym dla Szwajcaryi przedmiocie, odłożono posiedzenie o 1. godzinie na parę godzin. Na posiedzeniu popołudniowém, które trwało od 3ciéj do 9téj wieczorem, ukończyła wielka rada obrady nad piérwszém pytaniem względem żądania państw sąsiednich; większa część głosów była za tém, aby temu żądaniu uczynić zadosyć. Rada rządowa kantonu jeszcze tego samego dnia przesłała odpowiedzi panom Bombelles i Vignet. Mamy, mówi gazeta zurichska, pewną nadzieję, że odpowiedzi te odwrócą zagrożone zamknięcie granic. W wielkiéj radzie wystawiono z wielu stron nieprzychylny emigrantom sposób myślenia ludu szwajcarskiego.

Niemcy.

Dziennik *Rheinbayer* donosi z Germersheim z dnia 21. czerwca: Roboty przygotowawcze do tutejszéj twierdzy idą z pośpiechem. W około miasta założono nowe drogi dla dostawienia materyjałów budowniczych, oprócz tego wykopano kilka studzień i zbudowano kilka składów i domów roboczych. Nasze miasto jest ze wszystkiego ogołocone, powycinano wszystkie drzewa owocowe, krzewy i płoty pięknych ogrodów. Sądzą, że główne roboty niebawem się rozpoczną.

Prussy.

— *Z Berlina d. 2. lipca.* —

Wczoraj odjechał król do Cieplic, a książę Albrecht z małżonką do Pyrmont.

Gazety berlińskie z dnia 3. lipca donoszą: Podług pewnych wiadomości, odebranych wczoraj w Berlinie, królewicz następca i następczyni tronu, po nader szczęśliwéj podróży, przy pięknéj pogodzie, stanęli dnia 25. czerwca o godzinie 3ciéj z południa, ku radości swoich dostojnych krewnych, w pożądaném zdrowiu u nn. cesarstwa ichmość, w letnim zamku Peterhofie, pod Petersburgiem.

List z Berlina z d. 23. czerwca (w Gazecie Wiédeńskiéj) donosi: Zgromadzeni tu gospo-

darze rolnicy powszechnie głoszą, że mają nadzieję bardzo dobrych żniw wszelkiego rodzaju zboża. Żyto w polu wyrosło na 7 do 8 stóp wysokości we źdźble, na którém są kłosy 7 do 8 cali długie, ziarnem przepełnione. Tylko pszenica tu i ówdzie przez zimno przy końcu maja ucierpiała.

Królestwo Polskie.

Od lat kilku pan Józef Twardowski, obywatel z okolic Pińska, założył i prowadził w tém mieście znaczny handel solą i innémi płodami. Chcąc teraz większą swym czynnościom nadać rozciągłość, stowarzyszył się z panem R. A. Major, kupcem angielskim, dotąd w Memlu od roku 1813. osiadłym, który z nim wspólnie od 1. lipca r. b. domem handlowym pod firmą: Twardowski i spółka kierować będzie. — Szczęśliwe położenie Pińska, które za pośrednictwem rzéki Prypeć, przerzynającéj całą niemal Litwę ze wszystkiémi jéj prowincyjami części państwa rossyjskiego, wodną mieć może kommunikacyją i być punktem środkowym handlu pomiędzy morzem Czarném a Baltyckiém, uczynić może z tego miasta ważny punkt handlu wewnętrznego i przyprowadzić je kiedyś do świetnego stanu. — Sól z Krymu, lądem do Krzemieńczuka prowadzona, idzie ztamtąd Dnieprem i Prypecią na wszystkie cztérech gubernij punkta, nawzajem spuszcza się na dół żelazo, drzewo i inne surowe i wyrobione płody, które aż do Odessy korzystny odbyt spekulantom rokują. Z ciekawością zatém oczekiwać będziemy skutku nowych pana Twardowskiego usiłowań w rozwinięciu przemysłu prowincyi, w któréj mieszka. Tymczasem należy mu wdzięczność współziomków za popęd przemysłowi, który nadać usiluje, nowe bogactw kraju otwiérając źródło. (*Kor.*)

Rossyja.

Z Petersburga donoszą pod dniem 25. czerwca: Z Moskwy nadeszła tu wiadomość o śmierci Prezydenta rady państwa księcia Koczubej.

Turcyja.

— *Ze Stambułu dnia 17. maja.* —

Oprócz niektórych zmian w wielkorządztwach nic nie zaszło ważnego w téj stolicy od czasu ukończonego wesela córki sułtana. — W ciągu zeszłego tygodnia zawinęła na Bosfor korweta Scout, dowodzona przez syna piérwszego angielskiego ministra lorda Grey. — Podług wiadomości z Samos, pełnomocny księcia, Vogorides, wysiadł w dniu 26. maja na ląd, i pod zasłoną wojskową udał się do domu gminy miasta Vathy, dla przyjęcia tamże hołdu najznamienitszych mieszkańców tego miasta. Nazajutrz mianowano cztérech nowych demarchów (przełożonych obwodów) i wysadzono część wojska tureckiego z eskadry na obronę mieszkańców w Vathy, jedynego miéjsca, które się dotąd na całéj wyspie porcie poddało. Logotheti, który z swoimi satellitami wszystkiego używa, aby przedłużyć opór przeciwko porcie, zostawił rodzinę swoję w twierdzy i udał się do Meghali Panaghia. Aż do dnia 3go czerwca, jak dalece ostatnie wiadomości sięgają, oprócz Vathy nie powróciła żadna wieś do posłuszeństwa, i obawiano się, aby ten opór nie zniewolił dowódzcę tureckiego do użycia przemocy.

Doniesienia z Trapezuntu z dnia 9. maja mówią o traktacie handlowym, zawartym między Angliją a szachem perskim, który opiérać się ma na tych samych zasadach, co i traktat rossyjski.

Serbija.

Gazeta Zagrabska z dnia 28. czerwca donosi: Tego roku jeszcze zaprowadzone będą w Serbii dwie loteryje rządowe. — Niedaleko Belgradu, a zwłaszcza w kraju serbskim, ma być stawiane nowe miasto, a w niém wielki pałac rezydencyjonalny, który ma być budowany podług planu, zrobionego w Wiédniu.

Grecyja.

Morning Herald zawiéra następujący list z Nauplii z dnia 27. maja: Długo oczekiwane badania Kolokotroniego i Kaliopula rozpoczęły się w dniu 12. t. m., a słuchanie świadków, ze strony rządu skończyło się przed trzema dniami. Jakem się spodziéwał, nie okazał się żaden mocny dowód przeciw oskarzonym, i bardzo wątpię, czyli się uda rządowi, dowieść należycie chociażby jednego w téj sprawie obwinienia.

Sądzę, że badanie nie skończy się przed 10 do 12 dniami, ponieważ liczba świadków, pociągnionych przez więźniów, sto przeszło wynosi. Kaliopulo ma daleko więcéj udziału w owém zdarzeniu, niżeli Kolokotroni, któremu rzecz ta zdaje się być obojętną; słychać nawet, że zdrowie ostatniego wiele przez długie uwięzienie ucierpiało. Pod d. 28. maja dodaje jeszcze ten korrespondent: W d. 26. ukończono badanie świadków na korzyść Kolokotroniego. Jak słychać, położenie rzeczy nabyło całkiem innego kształtu, i teraz wątpią, aby oskarzeni byli skazani. — Eskadra angielska stoi jeszcze na morzu pod Naupliją; ta flota przybyła tu całkiem niespodzianie, składa się z okrętów:

Caledonija o 120, Brytanija o 120, Thunderer o 84, Edynbourgh o 74, Malabar o 74 i Talavera o 74 działach. Słychać, że ta flota zgromadzona stać będzie pod Salamis, dopóki się z nią francuzka nie połączy. Eskadra turecka stoi pod Samos, i utrzymuje ściśle blokadę téj wyspy; znajduje się tamże fregata rossyjska i bryg francuzki dla uważania poruszeń okrętów tureckich.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 9. lipca 1834.

Na targ dzisiéjszy przypędzono nad wszelką nadzieję 2270 wołów, z których 257 przed targiem sprzedano, reszta zaś, 1983 sztuk, była na samym targu. Z tych ostatnich najlepsze woły były w stadach w tabeli Nro. 12 Lejsora Atlas, Nro. 14 Wolfa Brater, Nro. 11 Mendla Bergmanna; chociaż w ogólności wszystkie na targ dzisiéjszy przypędzone woły były dobrego gatunku. Ceny stosowne były do gatunku, i chociaż do południa targ szedł oziębłe, poźniéj jednak pokazało się w zakupowaniu więcéj żywości i wszystko bydło w krótce zostało rozkupione. Cena urzędowa mięsa na miesiąc lipiec pozostała w Morawii taka sama, jak była przeszłego miesiąca, to jest: 7 kr. m. k. za funt; tylko w cyrkule ołomunieckim spadła na 6 kr. m. k. W Wiédniu podskoczyła cena mięsa wołu do 38 1/2 zr. w. w. za cetnar. Na targ przyszły mniéj przybyć ma wołów, równie i na targ po tym następujący, czemu jednak ja nie wierzę, ponieważ teraz z Galicyjanami i inni kupcy zagraniczni zaczynają się współubiegać.

Przypędzili: 1) Błażéj Udarzik, z Wieliczki, sztuk 46; 2) Franciszek Matter, z Cieszyna, 50; 3) Fussek Antoni, z Opawy, 128; 4) Emilijan Orłowski, z Maciejowic, 87; 5) Wawrzyniec Silski, z Sinkowa, 101; 6) Józef Dobrowolski, ze Skały, 99; 7) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 247; 8) Leiser Rosenberg, z Sołotwiny, 150; 9) Grabscheith, Spiller, z Żurawna, 152; 10) Allerkand i Lotringer, z Żurawna, 140; 11) Mendl Bergmann, ze Stryja, 202; 12) Leiser Atlas, z Żurawna, 101; 13) Mendl Eisenberg, z Bosic, 100; 14) Wolf Brater, z Żurawna, 139; 15) Piotr Łapczyński, z Tadań, 110. Małémi partyjami 131. Summa przypędzonych 1983.

Kupili:	wiele	Cena jednéj sztuki w w. w. zr.	kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	łoju
Salamon Hert, z Pawlowitz, ze st. N. 1.	46	105	—	—	320	40
Fabesch, Huber, z Wiédnia, ze stada N. 11.	167	192	30	23	440	70
Fischer, Steinbach, z Wiédnia, ze st. N. 14.	119 1/2	195	—	15 1/2	450	80
Lorenz Steinbach, z Wiednia, ze st. N. 12.	87	202	30	11	480	80
Fabesch, z Wiédnia, ze stada N. 3.	113 1/2	190	—	14 1/2	450	70
Józef Scholda, z Austryi, ze stada N. 10.	117	181	—	15	450	70
Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 5.	88	177	30	13	440	60
Waniek, Kraus, z Pragi, ze stada Nro. 13.	79	162	30	11	440	60
Fischer, Steinbach, z Wiédnia, ze st. N. 8.	125	180	—	17	440	70
Fabesch, Fischer, z Wiédnia, ze st. Nro. 4.	76	175	—	11	440	60
Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 6.	85	172	30	14	420	70
Fischer, Steinbach, z Wiédnia, ze st. N. 7.	212	192	30	28	450	80
Löbl Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 15.	79	145	—	11	440	60
Fischer, Steinbach, z Wiédnia, ze st. N. 9.	117	182	30	15	460	70
Małémi partyjami .	204	—	—	10		
Dodawszy do tego Radasz . . .	209	—	—	209		
i ilość niesprzedanych	59					
wyniesie summę .	1983					

Przed targiem sprzedali: 1) Selig Allerhand, z Żurawna, sztuk 145; 2) Joel Sternberg, z Kamionki, 112. Ogółem 257.

Kupili: Waniek, Rié, z Pragi, 130 sztuk z 15 radaszu parę 10 cetn. po 380 zr. w. w. ze stada Nro. 1; Löbl Pollak, z Brünu, 98 sztuk z 14 rad. parę 9 cetn. po 345 zr. w. w. ze stada Nro. 2.

Sprostowanie. — W przeszłym (82) nrze. Gazety na str. 486, w przedz. 1, wiérszu 5, po słowie: pszenica, dodać: „miejscami."

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Olivo und Pasquale, oder: Die glückliche Verbindung durch ein Duell,* opera komiczna we 2 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.